

# LotSokoli

# 2

LOT SOKOLI  
GAZETKA SZKOLNA SG & SŁO  
PAŹDZIERNIK  
2015/2016

WYWIAD Z PANIĄ EWĄ CHADAJ!

## W NUMERZE:

CZAS NA NOWY NUMER GAZETKI... PRZEPIS NA IDEALNEGO NAUCZYCIELA CZEGO NAUCZYCIELE POWINNI ŻYCZYĆ UCZNIOM? CZY CIEKAWOŚĆ POPŁACA? CZY WARTO UCIEKAĆ? UCZEŃ A NAUCZYCIEL MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY IM. FRYDERYKA CHOPINA FILM: MARSJANIN FILM: EVEREST KSIĄŻKA: FELIX, NET I NIKA: GANG NIEWIDZIALNYCH LUDZI GRA: METAL GEAR SOLID V: GROUND ZEROS KĄCIK HISTORYCZNY KRZYŻÓWKA!

# Czas na nowy numer gazetki...



TEKST: WERONIKA GROCHOWSKA

... i na sezon ciepłych ciuchów. Listopad już blisko, więc jesień w pełni. Co się z tym wiąże? Oczywiście zimno, mokro i nieprzyjemnie. Wstajesz – ciemno. Bierzesz się za lekcje – ciemno. Nie da się normalnie funkcjonować, nic się nie chce i można by pochłonąć całą górę słodczy na uzupełnienie energii. Pytanie tylko, czy to naprawdę zadziała? Z pewnością nie. Dlatego właśnie nie lubię tej pory roku – trzeba zmuszać się do nauki. Niestety, nie idzie to zbyt dobrze, kiedy obok czeka na ciebie łóżko, które nagle bardzo domaga się twojej uwagi, jakby mówiło: „Chodź spaaać.”

Nie zamierzam wmawiać Wam, że trzeba znaleźć sobie jakąś super motywację, żeby to przetrwać, bo taka nie istnieje. Moją jest perspektywa spędzonego pod kocem weekendu z ulubionym serialem i herbatą.

Prawdę mówiąc, napisałabym coś więcej, ale mi się nie chce. Taki urok jesieni.



Przepis na

# Idealnego nauczyciela

TEKST: WERONIKA IWAŃSKA

## SKŁADNIKI

- 3 szklanki wiedzy z danego przedmiotu
- 2 szklanki wiedzy z innych dziedzin
- 0,5 szklanki wiary w ucznia i zaufania
- 2 łyżki zaangażowania
- 1 duża, czubata łyżka poczucia humoru
- 1 szklanka cierpliwości
- 5 łyżek kreatywności.

## SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

1. Wsyp wszystkie składniki do jednej miski.
2. Połącz delikatnie wszystkie składniki, poprzez mieszanie zawartości miski przez 10 minut.
3. Przełóż zawartość miski do formy.
4. Odstaw na dzień.
5. Dodaj innych składników w zależności od upodobań.

Smacznego!

# Czego nauczyciele

TEKST: ZOFIA ROSIŃSKA

*W ostatnich dniach obchodziliśmy Dzień Nauczyciela i, jak co roku, wszyscy uczniowie składali nauczycielom życzenia. Jest to już rutyna, więc pomyślmy, co mogło by się stać, gdyby role się odwróciły...*

Czego nauczyciele mogliby życzyć nam, uczniom? Na pierwszym miejscu na pewno należy postawić brak niezapowiedzianych kartkówek. W końcu zastanówmy się, kto lubi kartkówki? Zdecydowanie również do tego zestawienia pasuje opcja mniej jedynek, właściwie to samych czwórek, piątek i oczywiście szóstek. Oceny i kartkówki mamy już za sobą, więc przejdźmy do prac domowych. Wiadomo, jak najmniej i jak najłatwiejszych! Kolejne wymarzone życzenia od nauczycieli: codziennie jak najmniej lekcji, na przykład

cztery czy pięć (to z pewnością spodobałoby się nie tylko uczniom!). Następnie oczywiście mniej sprawdzianów i odpowiedzi ustnych (najlepiej w ogóle, ale niestety tak dobrze to nie ma). Jest jeszcze wiele rzeczy, które uczniom miło byłoby usłyszeć, ale nie sposób wymienić ich wszystkich. Przejdźmy więc do ostatniego punktu. Jak wszyscy dobrze wiecie, nauczycielom zazwyczaj życzy się cierpliwości do uczniów. Ciekawe, czy w tym przypadku dałoby się to przełożyć (oczywiście nie dosłownie) na cierpliwość do nauczycieli...

# powinni życzyć uczniom?

TEKST: ZOFIA MARCINIAK

14 października obchodziliśmy Dzień Nauczyciela- jak wiadomo najważniejsze święto w roku. Z tej okazji składamy nauczycielom życzenia, dajemy małe prezenty i wyrażamy naszą wdzięczność za cały trud włożony w edukowanie nas. Powinniśmy się jednak zastanowić, czego nauczyciele powinni życzyć uczniom.

Po pierwsze- zapala do nauki, którego bardzo często nam brakuje, szczególnie przez parę miesięcy w roku (mam na myśli 10 miesięcy chodzenia do szkoły i 2 miesiące wakacji). Po drugie cierpliwości. Tak właśnie cierpliwości. Zazwyczaj my, młodzież, narzekamy i wciąż pytamy nauczycieli: „A sprawdziła pani kartkówki?” Często nauczyciel chce wtedy rzucić wszystko i wyjechać w Bieszczady. Po trzecie i ostatnie wytrwałości, bo przecież do wakacji tylko 9 miesięcy :D

# Czy ciekawość popłaca?

TEKST: EMILIA LISIECKA

Nauczyciel – kto to taki?  
Zapytały się raz raki,  
Drepcząc rzeźwo brzegiem morza,  
Gdy poranna wzeszła zorza.

Zatrwożone tym pytaniem,  
Jeszcze nim zjadły śniadanie,  
Dały nura w dna głębin,  
Robiąc przy tym śmieszne miny.

Napotkały w drodze suma.  
Ten nad ich pytaniem dumał,  
W końcu rzekł: - Ach, oczywiście!  
To ktoś bardzo ważny, myślę.

Lecz nic więcej nie powiedział,  
Może też i nic nie wiedział?  
Nie wiedziała żadna ryba,  
Co po słonym morzu pływa.

A gdy raki tak pływały,  
Prąd je zepchnął w stronę Nilu,  
Gdzie pogłoskę zasłyszały,  
O wszechwiedzącym krokodylu.

Nauczyciel – kto to taki?  
Zapytały się go raki,  
A gadzisko kłapnął pyskiem:  
- Niech no tylko ja pomyślę...

- To ktoś ważny, mądry, zdolny,  
Wielce cierpliwy i pokorny;  
Ktoś kto wiele książek czyta,  
Odpowiada, gdy ktoś pyta.

Ktoś kto uczy nieboraki,  
Jak się dobrze łapie raki,  
Uczy jak się robi zupę,  
Którą zaraz i ja schrupię!



# Czy warto uciekać?

TEKST: JULIA JURCZAK

- Wstawaj nierobie! – usłyszałam, jak ktoś nade mną wrzeszczy. Czemu wszystko mnie boli? Czemu znowu czuję, jak mnie bije? Dlaczego słyszę jego głos!? Poczułam, jak ktoś ciągnie mnie w górę za ramię.

- Chciałaś się zabić!? Chciałaś mnie zostawić!?

- Nie! Proszę, tato, zostaw mnie, już nigdy więcej tego nie zrobię – ostatnie słowa wyszeptalam. Nie miałam siły. Nie dałam rady ustać na nogach.

- Mam taką nadzieję! – krzyknął i rzucił mnie na podłogę.

Była trzecia w nocy. Nie miałam po co kłaść się do łóżka. Jutro szkoła, a z wiadomych powodów nie odrobiłam lekcji. Poza tym muszę się ogarnąć i zrobić obiad. Pierwsze ruchy wykonałam zbyt pochopnie. Już po chwili kolejne łzy napłynęły mi do oczu, a ja zwiijałam się z bólu.

W szkole jak zwykle starałam się nie rzucać w oczy. Wszystkie siniaki i zadrapania szczerze

przykryłam ubraniami i makijażem. Staram się mieć zawsze odrobione lekcje i coś tam odpowiadać na lekcji. Nie mogą przecież zadzwonić po ojca, mogłabym tego nie przeżyć.

Weszłam do klasy i już kierowałam się do mojej ławki, gdy zauważyłam, że ktoś siedzi na miejscu obok. Zawsze siedziałam sama, a teraz nagle Klara zajmuje wolne dotąd miejsce.

- Co ty tu robisz? – zapytałam niezbyt grzecznie, ale byłam zła, a poza tym trafiła mi się na sąsiadkę najbardziej złośliwa dziewczyna w klasie. – Czemu nie siedzisz ze swoim Fabiankiem?

- Wierz mi robaczku, gdyby mi pani Wiśniewska nie kazała, w życiu bym tu nie przyszła. Ale nowy musiał gdzieś usiąść i pani stwierdziła, że powinien usiąść z chłopcem, więc...

Jaki znowu nowy? Spojrzałam na dawne miejsce Klary. Siedział tam mój kolejny koszmar. Chłopak, który zmienia szkoły częściej niż dziewczyny. Człowiek przez, którego podstawówka była dla mnie piekłem. Piotr Bieskin.



# Uczeń a nauczyciel

TEKST: KAMILA JURCZAK

*Uczeń a nauczyciel... Czy między tymi istnieje jakichś związek? Czy to pełna ciepła i nadziei więź, a może pojawia się taki „elektryczny kabel”, który często powoduje zwarcie? Postaram się pochylić nad tym tematem i zastanowić nad rodzajami tych relacji.*

Pewna część uczniów postrzega nauczycieli jako „chodzące zło”. Robią kartkówki, sprawdziany i w ten sposób znęcają się nad młodszym pokoleniem. Takie myślenie prowadzi do napięcia na linii: biurko – ławki. Inni uczniowie przyjmują postawę: „Nie obchodzi mnie to”. Tacy uczniowie uczą się tylko tyle, aby zdać. Każdego nauczyciela traktują w taki sam sposób. Jeśli postawi 1 – spoko, jeśli 5 – to też spoko. Jakoś to będzie... Ostatni i myślę, że najczęściej spotykany w naszej szkole typ relacji, to więź oparta na wzajemnym szacunku. Uczniowie wyrażają go choćby poprzez uprzejme „dzień dobry” na korytarzu.

Podsumowując, nauczyciel to bardzo dobry człowiek. Szkoda, że niektórzy uczniowie ma-

ją problem z dostrzeżeniem tego. Robienie niezapowiedzianych kartkówek to nie jest „odgrywanie się”, czy robienie uczniom na złość. W taki sposób chcą zmotywować podopiecznych do solidnej pracy. Może teraz tego nie rozumiemy, ale na egzaminie po gimnazjum czy maturze docenimy te metody pracy. Weźmy też pod uwagę ilość „odpuszczonych” czy przełożonych kartkówek i klasówek – to już świadczy o dobrym sercu. Ale co najważniejsze, nauczyciele poświęcają się codziennie dla nas, okazują ogromną cierpliwość i wyrozumiałość. Wielkie brawa za odwagę, bo obcowanie sześć lub siedem godzin dziennie z nie najłatwiejszymi wszak młodymi istotami to duże wyzwanie.



TEKST: PATRYCJA TUROS

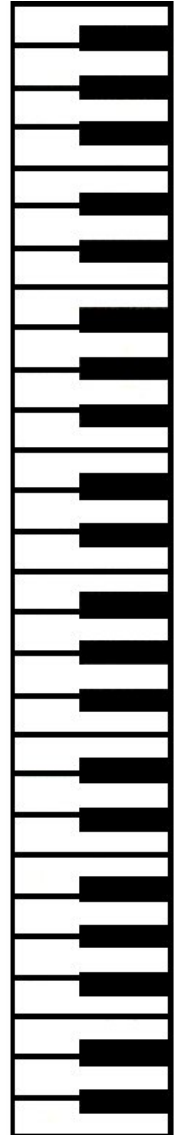
# Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina

Jest to jeden z najbardziej prestiżowych konkursów pianistycznych w Europie, który odbywa się co 5 lat w Warszawie, w Filharmonii Narodowej. Przesłuchania odbywają się na zasadzie kilkuetapowej selekcji. W finale pianiści wykonują koncert z towarzyszeniem orkiestry.

W tym roku wystąpiło kilku Polaków, jednak tylko jeden zakwalifikował się do finału (Szymon Nehring). Oczywiście nie brakowało kontrowersji wokół konkursu. Nic jednak dziwnego, gdyż poziom rywalizacji w tym konkursie od lat stoi na bardzo wysokim poziomie. Najwięcej kłopotów sprawiły pianistom mazurki, które są problemem dla zagranicznych uczestników, gdyż bardzo trudno odczytać polski folklor i zagrać go w odpowiednim rytmie. W ścisłej dziesiątce znaleźli się: Chorwat, dwoje Amerykanów i Kanadyjczyków, Japonka, Łotysz, Rosjanin, Koreańczyk oraz Polak. Niezwykle trudną sztuką jest „rozszyfrować Chopina”, gdyż jego utwory są bardzo zróżnicowane. Wielu uczestników nie zagrało go w odpowiednim nastroju, a mimo to koncerty były udane i nagrodzone gromkimi brawami. W końcu są oni niezwykle zdolni i muszą mieć świetny słuch, aby powtórzyć utwór tak wybitnego kompozytora. Są to lata ćwiczeń i poświęceń, aby zostać wybitnym pianistą. W tym konkursie szczególnie jest, o co walczyć. Oprócz prestiżu

i koncertów na skalę międzynarodową, zwycięzca otrzymuje 30 000 euro i złoty medal (ufundowane przez prezydenta RP). Oprócz nagród głównych są też przyznawane nagrody specjalne, np. za najlepsze wykonanie poloneza. Finały zaczynają się w niedzielę,

18 października. Trzymamy kciuki za uczestników, a szczególnie za Polaka-Szymona Nehrnga.



# WYWIAD Z...

## PANIĄ EWĄ CHADAJ!

TEKST: MARTA CHMIEL, BARBARA RYTEL

**Skąd wzięło się Pani zainteresowanie historią?**

Ta pasja wynika jeszcze z czasów mojego dzieciństwa. Mój tata interesował się historią i jakoś to we mnie weszło.

**Jaką najzabawniejszą historię zapamiętała Pani ze swoich lekcji, odkąd uczy Pani u nas w szkole?**

Dawno temu, jak zaczynałam pracować, to grupa waszych dużo starszych kolegów stworzyła taki rodzaj książki, zbiór anegdot i powiedzeń wpisanych w życie ówczesnej szkoły. Naprawdę dużo fajnych powiedzeń wtedy tam się znalazło, zarówno wypowiedzianych przez uczniów jak i przez nauczycieli. Nawet dwa lata temu, jak był obchodzony jubileusz w szkole, to często do tego wracali. Nadal pamiętam, jak się bawili słowami, jak podśmiewali się z

siebie nawzajem. Było to takie w miarę „lekkie”, przyjemne w czytaniu, a co najważniejsze inteligentne.

**Jaka postać historyczna jest dla Pani wzorem?**

To dość trudne pytanie. Mogłabym żartować, jakbym żyła w czasach komunizmu, że Włodzimierz Lenin. Oczywiście to żart. Dla mnie taką ważną postacią jest Henryk Sienkiewicz, patron naszej szkoły. To wybitny człowiek o bardzo bogatej osobowości, twórca wielu wybitnych dzieł, a jednocześnie osoba, która miała wielkie serce do spraw polskich podczas I wojny światowej. Działał jako społecznik, zbierał pieniądze dla walczących w kraju Polaków. To akurat postać bardzo ciekawa, barwna, o bogatym życiu osobistym, ale resztę możecie już sobie doczytać.



**Los daje Pani dwie szanse. Proszę sobie wyobrazić:**

**Na jeden dzień może zostać Pani średnio-wiecznym rycerzem i zasiąść przy okrągłym stole u boku króla Artura,**

**Lub na jeden dzień stać się Tutenhamonem i na własne oczy zobaczyć, jak powstają piramidy.**

**Co by Pani wybrała i dlaczego? A może chciałyby Pani wcielić się w kogoś innego? Jeśli tak to, w kogo i dlaczego ?**

Wynalezienie wehikułu czasu to byłoby doskonale rozwiązanie, oczywiście to niemożliwe, ale zawsze możemy pogdybać. Egipt jest bardzo ciekawy, a czasy Tutenhama na pewno egzotyczne, ale w głębi piramidy już byłam. Kiedyś podczas wycieczki wchodziłam do piramidy Chefrena. Natomiast bardzo chętnie wybrałabym się do średniowiecza, jest ono bardzo ciekawe, tajemnicze, mroczne. Chciałabym zobaczyć, czy ci rycerze naprawdę byli tacy bez skazy, oddani sprawie. Wiadomo, że byli oni tylko ludźmi, ale wyznaczyli pewne idee.

**Jak zachęciłaby Pani współczesną młodzież do nauki historii i wiedzy o społeczeństwie ?**

Według mnie to jest tak, że to kogoś interesuje lub nie. Świat jest tak dynamiczny, ciągle coś się dzieje. Jeśli poparzymy na dzień wczorajszy, to już jest historia. Wtedy powinniśmy mieć refleksję, że to co dzieje się wokół nas, jest równie ważne. To wynika z natury ludzkiej, ciekawości świata, akurat mnie zafascynowała historia, a wiedza o społeczeństwie tak dodatkowo. Równie dobrze może być to pasja przyrodnicza, językowa. To po prostu trzeba poczuć. Myślę, że każdy z was musi do swoich pasji znaleźć drogę, na której może spotkać wyjątkowych ludzi.

**Dziękujemy za rozmowę.**

# MARSJANIN

TEKST: PIOTR HERMANOWICZ

**Reżyseria: Ridley Scott**

**Gatunek: Akcja, Sci-fi**

**Produkcja: USA**

**Premiera (Polska): 02.10.2015**

**Premiera (świat): 11.09.2015**

W październiku warto zwrócić uwagę m.in. na „Legend” z podwójną rolą Toma Hardyego oraz na film „Black Mass”, gdzie w rolach głównych zobaczymy Johna Deppa, Joela Edgersona oraz Benedicta Cumberbatcha. „Legend” rozgrywa się w latach 50’ i 60’ w Londynie, gdzie miasto terroryzują gangsterzy- bliźniacy. Natomiast „Pakt z diabłem” (jak to umiejętnie przetłumaczyli Polacy) jest oparty na faktach i opowiada o jednym z największych skandali w historii FBI. Lecz ja zdecydowałem się zrecenzować film „The Martian”. „Marsjanin” jest to kolejny majstersztyk Ridleya Scotta, reżysera takich filmów jak „Gladiator” czy „Obcy - 8. pasażer Nostromo”.

Podczas ekspedycji Marsa gwałtownie wzmacza się burza piaskowa. Załoga stara się ewakuować z planety, lecz traci jednego członka. Jak okazuje się później, Mark Watney (Matt Damon) nie zginął w trakcie burzy. Został sam na czerwonej planecie, z niewielkimi zapasami jedzenia, bez łączności z Ziemią. Załoga ekspedycji oraz NASA jest przekonane o zgonie Marka. Tutaj rodzi się pytanie: „Jak przeżyć na planecie, na której nie rosną żadne rośliny?” Ile Soli (dób marsjańskich) przeżyje Mark Watney, czy ktoś zauważy, że jednak przeżył? Tego dowiecie się w kinie.





TEKST: MAJA MAZUR

KILKA LAT PO ZDOBYCIU PO RAZ PIERWSZY SZCZYTU EVERESTU POWSTAŁY KOMERCYJNE WYCIECZKI NA NAJWYŻSZĄ GÓRĘ ŚWIATA. FILM „EVEREST” OPOWIADA HISTORIĘ GRUPY WYCIECZKOWEJ, SKŁADAJĄCEJ SIĘ Z OŚMIORGA HIMALAISTÓW, KTÓRZY POD PRZEWODNICTWEM ALPINISTY, ROBA HALA PRÓBUJĄ WSPIĄĆ SIĘ NA NAJWYŻSZY SZCZYT ŚWIATA. PODCZAS WSPINACZKI SPOTYKAJĄ NA SWOJEJ DRODZE WIELKĄ ZAMIEĆ ŚNIEŻNĄ, KTÓRA NIEWIELU POZWALA UJŚĆ Z ŻYCIEM...

Fenomenalne zdjęcia, efekty specjalne, montaż i dźwięk czynią ten film faworytem w kategoriach technicznych Oscarów. Jednak największą zaletę filmu stanowią jego bohaterowie – są to postacie z krwi i kości, którym się wierzy. Większości z nich nie kieruje się szlachetnymi motywami, a jedynie pewnego rodzaju miłością do gór, ale (jak sądzę) również udowodnieniem innym i sobie, co są w stanie zrobić. Jadąc w góry, zostawiają w domu niepokojącą się rodzinę i przyjaciół. I teraz powstaje pytanie: Czy warto ryzykować życie, wspinając się na szczyt, kiedy można spędzać szczęśliwe chwile w domu u boku bli-

skich? Mówiąc szczerze, rozumiem ich decyzję – wiem, że jeśli człowiek naprawdę kocha coś robić, a w tym przypadku wspinac się, to powinien to wykonywać – inaczej będzie ciągle nieszczęśliwy. Wiarygodność postaci podkreśla fakt, że film oparty jest na prawdziwych wydarzeniach. Dużym plusem jest także świetna obsada – m. in. K. Knightley, J. Brolin, R. Wright, J. Gyllenhaal.

Myszę, że warto obejrzeć ten film – nie tylko dla zapierających dech w piersi widoków i zdjęć, ale także zobaczyć determinację ludzi, którzy przekraczali granicę wytrzymałości fizycznej i psychicznej.



# FELIX, NET I NIKA: GANG NIEWIDZIALNYCH LUDZI

TEKST: KACPER DĄBROWSKI

Myśleliście kiedyś, jak to jest mieć przyjaciół, którzy zawsze są przy was i przeżywają z wami wszystkie przygody? Takimi przyjaciółmi są tytułowi bohaterowie książki Rafała Kosika „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi” – pierwszy tom znanej polskiej serii.

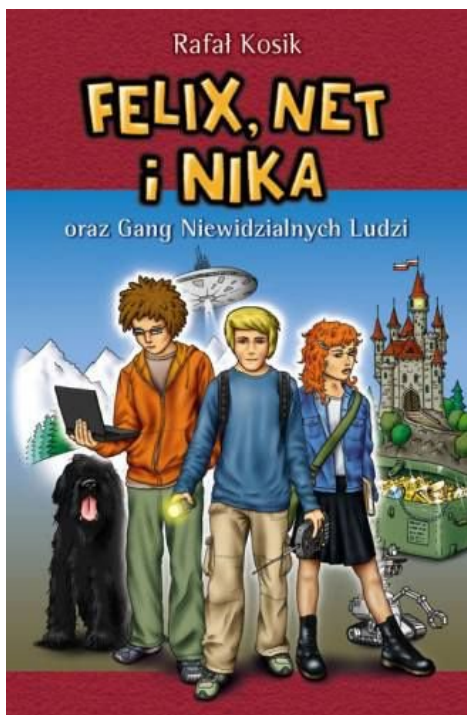
Trójka bohaterów poznała się pierwszego dnia w nowej szkole i od razu się zaprzyjaźniła. Każde z nich ma swój niezwykły talent. Felix konstruuje własne roboty i jak MacGyver potrafi zrobić coś z niczego, Net to uzdolniony informatycznie nerd, który z łatwością umie włamać się do szkolnego systemu, a Nika może się pochwalić ponadprzeciętną inteligencją oraz paranormalnymi mocami. Podczas przygód pomaga im program sztucznej inteligencji, stworzony przez Neta – Manfred.

Przyjaciele wspólnie przeżywają wiele przygód. Szukają skarbu, spotykają duchy, przeżywają bliskie spotkanie trzeciego stopnia i walczą ze zbuntowanym programem komputerowym, który sam tworzy Gang Niewidzialnych Ludzi.

Książka posiada wiele zalet. Kosik umie zaskoczyć odbiorców swoimi pełnymi humoru dialogami, które często rozbawiały mnie do łez. Na pochwałę zasługuje też to, że pozornie mało istotne wątki spotykają się w kulmi-

nacyjnym momencie. Na pozytywny odbiór powieści wpłynął też lekki styl, charakterystyczny dla autora.

Jeśli szukacie dobrej i łatwej w odbiorze książki, którą się bardzo szybko czyta, pierwsza część „Felixa, Neta i Niki” jest właśnie tą książką. Powieść pokazuje, że prawdziwa przyjaźń jest największą wartością, i że mimo różnych trudności nie jest w stanie jej zniszczyć. Zapewniam was, że przy tej książce nie będziecie się nudzić.





# Metal Gear Solid V: Ground Zeroes

TEKST: PIOTR KACPRZYK

Tak naprawdę to do tej gry zasiadałem z niepewnością. Dlaczego? Bo seria Metal Gear Solid to typowe skradanki, a tego gatunku nienawidzę. Kierowałem się jednak rekomendacją jednej z osób czytających moje recenzje. I nie żałuję. Pierwsze uruchomienie i pierwszy zachwyty – menu wyboru misji jest bardzo pomysłowe. Widzimy tam głównego bohatera (Solid Snake'a) siedzącego na fotelu. Kiedy wybierzemy poziom, nasza postać wstaje i zaczynamy grę. Fabuła jest naprawdę bardzo rozbudowana, więc nie będę jej tutaj opisywał. Scenariusz tworzył Hideo Kojima, geniusz porównywany do Quentina Tarantino branży gier. Dlatego tak dużo tutaj filmowych przerywników. Przejdźmy jednak do sedna – rozgrywki. Dla maniaka skradanek – gra marzeń. Dla mnie (a przypominam, że gatunku samego w sobie nie cierpię) – gra świetna. Jest ku temu kilka powodów – zaczynając od grafiki, która wygląda naprawdę

realistycznie. Ścieżki dźwiękowe też są dobre – podczas przygody znajdziemy kasety z hitami muzyki pop, których później możemy słuchać na walkmanie (tym prawdziwym, z lat 90, a nie odtwarzaczu mp3, który z oryginału ma tylko nazwę). Na początku próbowałem to zrobić „po swojemu”. Mając doświadczenie z serii typu Battlefield, zająłem niezłą pozycję i zacząłem po kolei odstrzeliwać przeciwników, ale już po chwili zginąłem. Nie chodzi tu o zbyt wysoki poziom trudności, lecz o mądrych przeciwników. Jeśli zaczniemy do nich strzelać z broni niewytlumionej, natychmiast wbiegną za osłony i zaczną wzywać wsparcie. A gdy nadciągną cztery ciężarówki, po dziesięciu żołnierzy w każdej, to nawet najlepszy gracz nie da rady ich pokonać. Podejście drugie – idę cicho, nie zwracam na siebie uwagi. Omijam szerokim łukiem światła wież strażniczych, chowam się w krzaki, gdy słyszę dźwięk silnika samochodu patrolowego. W grze jednak nie



bez powodu mamy do dyspozycji broń – w końcu ktoś stanie nam na drodze. Gdy zostaniemy zauważeni, czas spowalnia. Można wtedy dość łatwo pozbyć się nieprzyjaciół, nawet używając głośniejących karabinków. Gdy nikt nas nie widzi, przełączenie się na pistolet z tłumikiem to konieczność. Tutaj jeden z niewielu minusów gry – celownik broni wytłumionej to dziwna podziałka, do której naprawdę trudno się przyzwyczaić. Po eliminacji wroga musimy ukryć jego ciało, bo jeśli ktoś z jego towarzyszy je zauważy, to już po nas – wszczę-

ty zostaje alarm, a ekran z zaznaczoną opcją „Retry from last checkpoint” jest kwestią czasu. Chyba, że akurat nie jesteśmy zablokowani i możemy zmienić pozycję, zanim ktoś to zauważy – to nasza jedyna szansa. Kiedy wykonamy misję (np. uratujemy kogoś) wzywamy śmigłowca do jednego z punktów odbioru. Musimy tam oczywiście dotrzeć. Podsumowując – nawet jeśli nie lubicie skradanek, to warto zagrać. Bo w istniejącej od lat 90. serii Metal Gear Solid łatwo jest znaleźć swoją serię marzeń.

# Kącik historyczny

TEKST: NATALIA MOCZULSKA

## 1 PAŹDZIERNIKA 1983

delegacja XV Błękitnego Szczepu uczestniczyła w uroczystości odsłonięcia pomnika „Małego Powstańca” w Warszawie

## 2 PAŹDZIERNIKA 1939

skapitulował Hel – ostatnia twierdza

## 5 PAŹDZIERNIKA 1908

Bulgaria proklamowała niepodległość od Turcji

## 7 PAŹDZIERNIKA 1944

w obozie Auschwitz – Birkenau doszło do największego w historii obozu buntu. Zginęło 451 więźniów

## 9 PAŹDZIERNIKA 1921

urodził się Tadeusz Różewicz – poeta, dramatopisarz, prozaik. Jeden z największych, żyjących przedstawicieli polskiej literatury. W czasie II wojny światowej walczył w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej, a także redagował konspiracyjne czasopismo „Czyn Zbrojny”. Po wojnie studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Debiutował jeszcze przed wojną, w pismach dla młodzieży. Pierwszy zbiór jego poezji, „Niepokój” ukazał się w roku 1947. Stworzył swój własny styl i typ wiersza. Mimo że był laureatem licznych nagród literackich, Nagrodę Nike otrzymał dopiero w 2000 roku. Najważniejsze jego utwory to: „Nasz starszy brat”, „Nic w płaszczu Prospera”, „Białe małżeństwo”, „Kartoteka”, „Kartoteka rozrzucona”, „Stara kobieta wysiaduje”, „Matka odchodzi”

**10 PAŹDZIERNIKA 1813**

urodził się Giuseppe Verdi, włoski kompozytor (zm. 1901)

**11 PAŹDZIERNIKA 1779**

zmarł Kazimierz Pułaski, polski żołnierz, uczestnik konfederacji barskiej oraz rewolucji amerykańskiej (ur. 1745)

**12 PAŹDZIERNIKA 1942**

z radomszczańskie getta wyjechała do obozu koncentracyjnego w Treblince duża grupa ludności żydowskiej (ok. 9 tys. osób)

**13 PAŹDZIERNIKA 1770**

konfederacja barska uchwaliła Akt detronizacji Stanisława Augusta Poniatowskiego

**15 PAŹDZIERNIKA 1582**

w Rzeczypospolitej zaczęto używać kalendarza gregoriańskiego

**16 PAŹDZIERNIKA 1978**

K. Wojtyła został wybrany papieżem

**18 PAŹDZIERNIKA 1987**

wyemitowano pierwszy odcinek „Zmienników”

**19 PAŹDZIERNIKA 1466**

zawarty został drugi pokój toruński

**20 PAŹDZIERNIKA 1915**

powstało pierwsze gimnazjum męskie, którym kierował legionista, sierżant Stanisław Niemiec. Gimnazjum to przetrwało do 1931 roku

**22 PAŹDZIERNIKA 1797**

A. J. Garnerin wykonał pierwszy udany skok spadochronowy

**23 PAŹDZIERNIKA 2002**

czeczeńscy terroryści przypuścili atak na moskiewski teatr na Dubrowce

**24 PAŹDZIERNIKA 1929**

czarny czwartek na giełdzie nowojorskiej

**25 PAŹDZIERNIKA 1952**

Telewizja Polska nadała pierwszy program telewizyjny

**26 PAŹDZIERNIKA 1939**

Na podstawie dekretu Adolfa Hitlera z 12 października powstało Generalne Gubernatorstwo

**27 PAŹDZIERNIKA 1922**

rozpoczął się faszystowski zamach stanu we Włoszech

**28 PAŹDZIERNIKA 1886**

miało miejsce uroczyste odsłonięcie Statuy Wolności

**29 PAŹDZIERNIKA 1611**

wzięty do niewoli car Wasyl IV Szujski ukorzył się przed Zygmuntem III w Warszawie

**30 PAŹDZIERNIKA 1938**

słuchowisko „Wojna świątów” wywołało panikę wśród słuchaczy

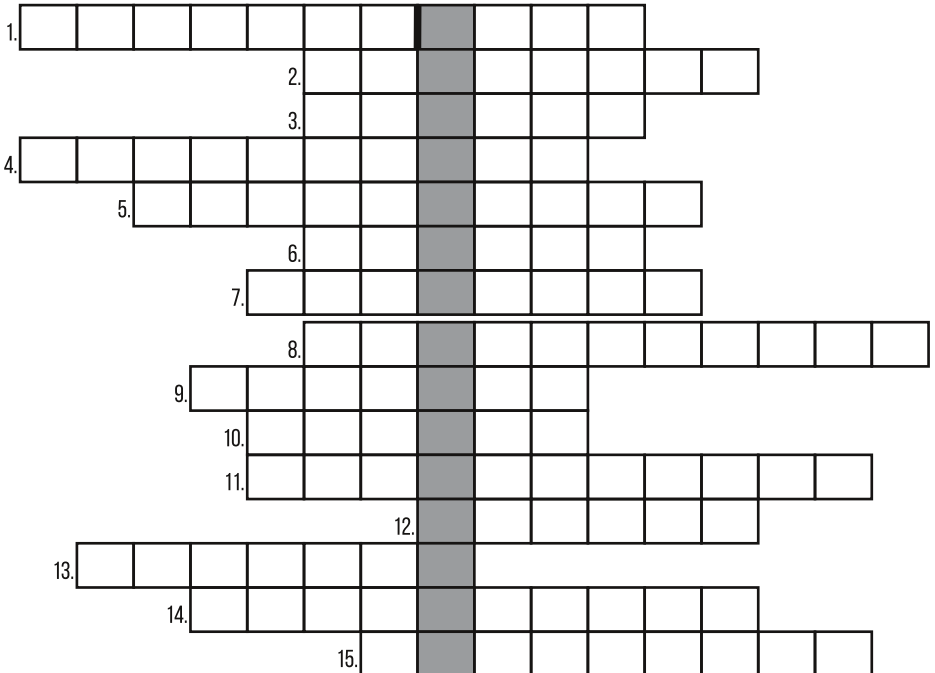
**31 PAŹDZIERNIKA 1517**

Marcin Luter na drzwiach kościoła w Wittenberdze wywiesił swoje 95 tez

# KRZYŻÓWKA

AUTOR: DAWID RUCIŃSKI

1. „Nie pozwalam” - to łacińskie hasło mógł wykrzyknąć każdy poseł, aby zerwać sejm.
2. ...Warszawskie – nazwa małego państwa założonego przez Napoleona w 1807 roku.
3. Maria... - cesarzowa Austrii, która była współinicjatorką I rozbioru Polski.
4. Nazwisko pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych.
5. Polak, który walczył o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Był świetnym inżynierem wojskowym. Zainicjował powstanie przeciw Rosji i Prusom w 1794 roku.
6. Założyciel piechoty wybranieckiej i zwycięzca spod Pskowa.
7. Przydomek króla o niewielkim wzroście.
8. Nazwisko organizatora powstania Kozaków w roku 1648.
9. Imię kobiety, która została królem Polski. Pochodziła z dynastii Andegawenów.
10. Przydomek króla, który ufundował Akademię Krakowską.
11. Nazwisko ostatniego króla Polski.
12. Jedna z rzek Mezopotamii o bardzo zwierzęcej nazwie.
13. Generał powstania styczniowego, jego historia jest mocno związana z Sokołowem Podlaskim.
14. Nazwisko osoby pełniącej stanowisko premiera od 18 stycznia 1919 roku do 27 listopada 1919 roku. Był on świetnym pianistą i przebywał na emigracji w USA.
15. Pierwsza głowa państwa w II RP. Był on marszałkiem Polski oraz brał udział w I wojnie światowej.



Trzy pierwsze osoby, które rozwiążą krzyżówkę poprawnie i zgłoszą się do Weroniki Grochowskiej z klasy I A SŁO, otrzymają nagrody.